

№ 68.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Katarzyny W.
Sob. św. Katarzyny Kr.
Niedz. św. Maki.
Pon. ZWIAST. N. M. P.
Wt. św. Ładze B.
Śr. św. Jana Jamase.
Czw. św. Jani Kapistr.

Wschód sł. godz. 6 m. 01
Zachód sł. godz. 6 m. 14
Dług. dnia godz. 12 m. 13
Przybyło d. godz. 4 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 22 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrolegi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja wzięła za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępcaprzyjmają interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś o 8 m. 15 **„Ona i jej brat”** wodewil w 4 akt.
Jutro o 3 m. 30 **„Obleżenie Warszawy”**
Wiecz. o 8 m. 15 **„Sobótki”,** występ St. Wysockiej.

Konstantynowska 16.

Odezwa do Stowarzyszeń m. Łodzi.

W imieniu Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych gub. Piotrkowskiej, Nowy Rynek № 6, podaję niniejszem do wiadomości Szanownych Zarządów tutejszych Stowarzyszeń, że obecnie opracowują się plany na własny dom dla naszego Stowarzyszenia. Z tej przyczyny proponuje Zarządom tych Stowarzyszeń, które byłyby skłonne do wynajęcia odpowiednich lokali u nas, wejście z nami w porozumienie w celu opracowania planów z możliwym uwzględnieniem specjalnych ich życzeń.

Z poważaniem

Prezes **F. Przedpełski.**

901

Co wolisz? — jedna drugiej spytaław te słowa —
Czy wesół kompanię, czy koniak zostawa?
Druga na to zapadła w myślenie nidługie,
— Co wole? — rzekła wreszcie — jedno i drugie,
Bo gdzie koniak Szustowa — rzeczo pewna zgola,
Tam i kompania cała musi być wola. 765

Podagrykom
Reumatyzom
Artrykom
lekarze zalecają jedynie
Piperazyne
MIDY
ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najłagodziej

Dardanele i Bosfor.

Istnieją na świecie okole i miejscowości, które dzięki swojemu położeniu geograficznemu już w zamierzchłej przeszłości zwracały na siebie uwagę ludów, podniecały ich wyobraźnię do snucia mitów i legend. Należą do nich zwłaszcza owa dwie drogi morskie które łączą morze Śródziemne na zachodzie oceanem Atlantyckim, na wschodzie z morzem Czerwonem — czyli słynne słupy Herkulesa, udziec Hellespont i Bosfor. Dzielią one dwa tak różne światy, jak chrześcijański zachód i mahometński wschód. W artykule niniejszym zajmijmy się Hellespontem i Bosforem.

Niedość szerokie, ażeby utrudniać ruch pomiędzy obydwojma swojemi brzozi, a dośyć głębokie, ażeby ułatwić przejazd największym okrętom nowoczesnym — oie cieśniny morskie, zarówno Hellespont, jak Bosfor, są idealnymi drogami wodnymi. Pomiedzy nimi rozciąga

się cudowny błękit morza Marmora, na którym rozsiane są grupy urczych wysp, a na którego wschodnim krańcu, tam, gdzie rozpoczyna się Bosfor, leży najpiękniejsze na świecie miasto: Konstantynopol, dawne Byzancyum, opiewane przez Byrona. Kto, przyjechawszy przez Hellespont, czyli dzisiejsze Dardanele, a następnie przez morze Marmora — ujrzy Konstantynopol, ten zrozumie natchnione strofy, które poświęcił temu miastu największy poeta angielski...

To jest nagroda piękności. Ale już w odległej przeszłości ludy oceniły praktyczną wartość tego zakątka ziemi, gdyż w roku 667 przed. N. Chr., a więc tuż po założeniu Rzymu, osiedlili się tutaj grecy doryjscy obok ruin zamku trackiego Byzas, skąd pochodzi nazwa Byzancyum. Ta osada handlowa zakwitła wkrótce i stała się miastem, którego mury obwodowe miały 40 stadyów czyli 8 kilometrów długości. Oceniając ważność tego miasta, Konstantyn Wielki w dniu 11 maja 330 r. po Chr. podniósł je do godności nowej stolicy państwa rzymskiego i dał mu nazwę: „Nowy Rzym”. Potomność tej nazwy nie przyjęła, lecz nazwała miasto na cześć wielkiego cesarza Konstantynopolem. Gdy w roku 395 państwo rzymskie zostało podzielone, Konstantynopol został stolicą wschodniego państwa rzymskiego i był nią aż do dnia 23 marca 1453 r. to jest do zdobycia miasta przez Turków pod wodzą sultana Mahometa II. Od owego dnia Konstantynopol jest stolicą państwa, mającego posiadłości w trzech częściach świata, a zarazem stolicą islamu.

Zanim omówimy dzisiejsze stosunki Dardanelów i Bosforu, rzucmy okiem na zajmujące dzieje ich powstania. Wedle najnowszych badań morze Czarne w epoce geologicznej podplioceńskiej sięgało aż po dzisiejszy Wiedeń i Dardanele na zachodzie, a po Turkiestan w Azji na wschodzie. Powoli morze to traciło na obszarze przez ułatwienie się wody, a na słoności przez dopływy rzek, a wreszcie przez podnoszenie się lądu zostało morzem śródlądowym na przejściu od epoki pliocenu do epoki czwartorzędowej. Wtedy to morze Kaspjskie oddzieliło się od Czarnego i obydwa zmieniły się w jeziora słodkie.

Później, ale jeszcze w epoce czwartorzędowej,

następuje ponowne obniżanie się lądu i rozlewanie wód. Oto prze na wschód morze Śródziemne, wpada w doliny Erosion, utworzone przez ową rzekę, którą dzisiaj zastąpiły Dardanele (Hellespont) i Bosfor — wdziera się do morza Czarnego i przemienia je z jeziora znowu w morze. Słone fale morza Śródziemnego przez te nowo utworzone cieśniny, Dardanele i Bosfor płyną do morza Czarnego. Ale dzisiaj jeszcze morze Czarne ma znacznie mniejszą zawartość soli niż Śródziemne, mianowicie procent soli w morzu Czarnem wynosi 1,9, zaś w morzu Śródziemnem 3,64 do 3,93, a na północy Adryatyku 3,3 procent. Wpływa na to i ta okoliczność, że do morza Czarnego rzeki Dunaj, Dniepr, Dniestr i Don niosą wielkie masy wody słodkiej, gdy morze Śródziemne ma stosunkowo mało większych dopływów.

Te wody dopływów morza Czarnego płyną obecnie przez Bosfor i Dardanele do morza Śródziemnego, a są jako mniej słone zarazem lżejsze, więc płyną na powierzchni, tworząc prąd o szybkości wielkiej rzeki. Ten słodki stosunkowo górny prąd fal posiada na Bosforze średnią szybkość 4,6 kilometra na godzinę, w niektórych miejscach aż do 8,3 kilometra. Tutaj łodzie w górę prądu trzeba holować linami. Szybkość prądu na Dardanelach wynosi 2,8 do 3,3 kilometra na godzinę. Pod tym słodkim prądem górnym płynie w przeciwnym kierunku, to jest od morza Śródziemnego do Czarnego, prąd dolny więcej słony, a więc cięższy. Płynie w głębokości 10—16 metrów przez Dardanele, a w głębokości 18—40 metrów przez Bosfor.

Oczywiście, ów górny prąd sprzyjał od wieków ruchowi okrętów z morza Czarnego do Śródziemnego, a ruch ten sięga mitycznych czasów greckich, kiedy do Helle spadła z grzbietu złotego barana do morza, które stąd otrzymało nazwę Hellespontu; albo gdy Jazon urządził wyprawę po złote runo. Wdzimy, że grecy w czasach zamierzonych już wyprawiali się do Kolchidy nad morzem Czarnem, a dodajemy, że Troja oddalona jest zaledwie o kilkanaście kilometrów od Dardanelów. Po upadku państwa Trojańskiego po obu brzegach Hellespontu zakładali osady grecy i powstały tam kwitnące miasta, jak Nowe Ilion na gruzach Troi, Rhoeteion, Dardanos, które dało nazwę Dardanelom, Sestos i Abydos. Nad brzegami Bosforu założyli grecy Chalcedon, Chrysopolis (Skutari) i Nikopolis, a wreszcie Bizancyum cesarskie. Aż do tych historycznych cieśnin morskich rozpostarli swoje panowanie assyryjczycy, król perski Dariusz kazał stawiać most przez Bosfor jakiemuś grekowi z Samos, a słynny Kserkses postawił dwa mosty pontonowe na Hellesponcie.

Gdy Bizancyum zostało stolicą wschodniego państwa rzymskiego, zarówno Dardanele jak Bosfor zyskały ogromne znaczenie, tutaj bowiem zogniskował się nadzwyczajny ruch handlowy. Dopóki Bizancyum było w posiadaniu obu cieśnin, nie potrzebowało obawiać się Turków. Dopiero, gdy Turcy przeszli przez Dardanele i na północnem ich wybrzeżu zdobyli w r. 1357 Gal-

lipoli, pierwsze miasto europejskie — panowanie Bizancyum zostało wstrząśnięte. W r. 1361 zajęli turcy Adryanopol, a wreszcie w r. 1453 Bizancyum, czyli Konstantynopol.

Ci nowi panowie tego zakątka ziemi umocnili obydwą brzegi cieśnin szeregiem fortów, posiadali także niegdyś potężną flotę, jednakże dzisiaj obronność Dardanelów i Bosforu wobec najtowszych środków wojennych jest wielce problematyczna. Odeenie aktualną jest sprawa napadu floty włoskiej na Dardanele, a w dalszym ciągu na Konstantynopol.

Tunel na Jungfrau.

Gdy z początkiem dziewiątego dziesiątka lat ubiegłego wieku zmarły już przemysłowiec z Zurychu, Guyer-Zeller, podniósł myśl wybudowania kolei na Jungfrau i przebiecia tunelów przez wnętrza szczytów Mních (Mömi), Eiger i Jungfrau — wszyscy nazwali to szaleństwem.

Mimo to do robót przystąpiono i od roku 1898 do 1907 zbudowano 5700 metrów kolei, z czego wypadło na tunele 3700 metrów. Od tego czasu przez półczwarta mniej więcej roku, pracowano nad dalszą częścią tunelu, wynoszącą około 3500 metrów.

Obecnie to wielkie dzieło jest w dwóch trzech dokonane i doprowadzono je do stacji Jungfraujoch. Dotąd znajduje się w ruchu część kolei do stacji Eismeer, leżącej na wysokości 3160 m. nad poziomem morza. Nowa stacja Jungfraujoch znajduje się na wysokości 3457 m. Ta część kolei od stacji Eismeer do stacji Jungfraujoch jest nieprzerwanym tunelem, wykutym we wnętrzu szczytu Mních na przestrzeni 3500 m.

Prawie przez 4 lata wierceń w skalistej piersi Mních, pracując zimą i latem, we dnie i w nocy, bez przerwy. Bito w skałę kilofami, rozrywano ją dynamitem. Średnio posuwało się dziennie o 3½ do 4 metrów naprzód. Praca w tunelu nie była nieprzyjemna. Sztolnia jest zupełnie sucha, a pomimo znacznego wzniesienia nad poziomem morza i dosyć rzadkiego powietrza, temperatura obniżała się zaledwie do zera, gdy na tej samej wysokości poza liniami tunelu na wolnym powietrzu dochodził mroz do 25 stopni.

W ostatnich miesiącach dopiero temperatura w sztolni tunelu spadła poniżej zera do 3 stopni, co było oznaką, że robotnicy zbliżają się do świata zewnętrznego. Wnętrze góry składa się z twardego gniejsu. Tu i owdzie znajdowały się pokłady brunatnego granitu, który silnie opierał się wybuchom dynamitu.

Stacja Jungfraujoch będzie leżała na potężnym zboczu Jungfraufirnu. Będzie to tak zwana stacja skalna, podobnie jak Eismeer i Eigerwand. Poprzeczny chodnik podziemny wiedzie z tunelu do budynku stacyjnego, skąd otwiera się widok na cudowny świat szczytu Jungfrau.

Po otwarciu stacji Jungfraujoch niewątpliwie powstanie nowa droga turystyczna z regularnym ruchem sanek przez Jungfraufirn i lodowiec Aletsch. Są liczni przeciwnicy tego planu, ale w każdym razie powiększy się tutaj znacznie ruch turystyczny, który w ostatnim roku doszedł do 80,000 osób. Od stacji Jungfraujoch na szczyt Jungfrau, mający 4,093 metry wysokości, trzeba będzie jeszcze zbudować 3 kilometry kolei, ale jest to już drobnostka wobec tego, co dotąd wykonano.

W budynku stacji na Jungfraujoch znajdować się będzie na parterze wielka halla, mogąca pomieścić kilkaset osób, nad nią zaś restauracja, tudzież pomieszczenie dla personelu kolejowego. Będą tu również pokoje dla tych turystów, którzy pragną podziwiać noc księżycową w ciszy i zupełnym oderwaniu od świata.

Jedną tylko rzecz przykra, że wobec ogromnej na szczyt odbiera alpejskiego jest bardzo wysoka. Będzie to więc wycieczka możliwa tylko dla zamożnych turystów.

Podrożenie pasów transmisyjnych.

Związek fabrykantów pasów transmisyjnych w Niemczech w Berlinie, do którego należą najważniejsze fabryki tej galezi i który pozostaje w ścisłym kontakcie z odpowiednimi związkami



w Austro-Węgrzech i Belgii, wydał dla swoich członków karty graficzne, celem rozestania tychże odbiorcom. Karty motywują konieczność podwyżki cen pasów podrożeniem cen skór wołowych surowych na międzynarodowych aukcjach berlińskich. Od czasu istnienia tych aukcyj, t. j. od roku 1903 do roku 1911 ceny skór surowych podniosły się o 45 proc. Poza tem zdrożała robocizna i inne materiały. To też fabrykanci pasów musieliby pracować ze stratą, gdyby nie osiągnęli wyższych cen. Ostatnie aukcje wykazały mocną, zwykłą tendencję. Omawiając tę kwestyę, organ specjalny „Haute und Leder”, ostrzega przed niskimi cenami pasów, gdyż niskie ceny nie gwarantują dobroci wyrobu.

Echa napadu bandyckiego.

Wydział śledczy policji łódzkiej aresztował trzech bandytów, którzy wspólnie z poprzednio już aresztowanym Wincentym Kuffickim, napadli w dniu 8 b. m., na ul. Cegielnianej około domu Nr. 89, na inkasenta fabryki braci I. H. Dobranieckich, Karola Haidla i robotnika teje Łuszczaka i zrabowali 2,700 rubli.

Pachlicki podczas pościgu został ranny i porzucił wówczas worek z 300 rublami w srebrze; pozostali zaś trzej zbiegli.

Obecnie więc wszyscy czterej znajdują się pod kluczem. Pieniądze prawie w całości odebrano od bandytów.

(d) W sprawie tej drugi sprawozdawca przynosi nam następujące szczegóły.

Przeprowadzony do wydziału śledczego Kufficki, początkowo nie chciał przyznać się do winy, lecz wzięty w krzyżowy ogień pytań zeznał, że razem z nim w napadzie przyjmowali udział Stanisław Biernacki, zamieszkały przy ul. Spacerowej Nr. 2 na Bałutach, Antoni Cendrowski, zamieszkały przy ul. Zabiej Nr. 11 i niezwany mu z imienia i nazwiska młody człowiek, mający pseudonim „Sak”. Policja udała się do mieszkania wspomnianych osób, lecz ci, obawiając się aresztowania, zdołali ucieknąć.

W ubiegły poniedziałek naczelnik wydziału śledczego p. Rachmaninow, otrzymał wiadomości, że jeden z bandytów, mianowicie „Sak”, razem ze swoją kochanką wyjechał do wsi Chodecz, pow. włocławskiego do dziadka swej umiłowanej i że Biernacki i Cendrowski wyjechali również, aby się połączyć ze swym towarzyszem. Zarządzono za nimi pościg i B. i C. aresztowano w jednej z wsi pod Łowiczem w chwili kiedy odpoczywali w karczmie przydrożnej. Od aresztowanych bandytów odebrano część zrabowanych pieniędzy, a mianowicie; od Biernackiego 256 rb. i od Cendrowskiego — 189 rb.

Aresztowani przyznali się do napadu i zeznali, że lwią część pieniędzy zabrał towarzyszy ich, Józef Madelski, z przezwiska „Sak”, który razem z kochanką swą wyjechał do wsi Chodecz, do dziadka tej ostatniej, dokąd i oni pośpieszali w celu wspólnego wyjazdu do Ameryki.

Stwierdzono, że Madelski ukrył się u Antoniego Gawonia, gdzie go aresztowano wraz z kochanką, Henryką Trzaskalską, 18 l. Przy rewizji znaleziono u nich 613 rb. w gotówiznie.

Parę kochanek razem ze starym Gawoniem odstawiono pod silną eskortą do Łodzi. Tutaj w wydziale śledczym przy konfrontacji z aresztowanymi już Biernackim i Cendrowskim, Madelski przyznał się do napadu; między innymi zeznał, że gdyby policja spóźniła się o jeden dzień jużby go w kraju nie było, gdyż w środę rano miał razem ze swą kochanką i jej dziadkiem opuścić kraj, aby wyjechać do Ameryki do brata swej umiłowanej, Władysława Trzaskalskiego, który ukrył się tam przed pościgiem policji. Nadmienić należy, że Trzaskalski poszukiwany jest jako oskarżony o cały szereg rabunków i mordów, spełnionych w naszym mieście w czasie rewolucyjnym. Sumienie jego obciąża do 100 ofiar w ludziach.

Badani bandyci, gdzie mają ukrytą broń, zeznali, że oddali ją na przechowanie znajomemu swemu, Antoniemu Ludwiczakowi, zamieszkałemu przy ul. Spacerowej Nr. 7., który zeznał, że dał mu na przechowanie broń ukrył w zakładzie stolarskim, Józefa Kuehna przy ul. Aleksandrowskiej N. 142; podczas rewizji zarządzanej przez pomocnika naczelnika wydziału śledczego p. Wołodarskiego pod pułapem, po oderwaniu kilku desek znaleziono trzy brauningi i jeden rewolwer Smith i Wessona, oraz 58 naboji do nich. Właściciela stolarni Kuehna również aresztowano.

Wszystkie odebrane pieniądze w ogólnej sumie 1358 rb. wrócono poszkodowanej firmie „Bracia Dobranieccy”, członków zaś organizacji bandyckiej osadzono w areszcie przy wydziale śledczym w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie innych napadów.

TEATR WIELKI.

Pierwsza sztuka „Fanny”, z prologiem i epilogiem, Bernarda Shaw'a.

Shaw nie jest tylko wybitnym angielskim dramaturgiem historycznym, ale także nadzwyczajnym satyrykiem znającym dokładnie wady i zalety swoich współczesników. Najlepszym tego dowodem krótkowzrost „Pierwsza sztuka Fanny”, jaką zespół warszawskiego Teatru Małego wystawił w ubiegłą środę u nas na deskach Teatru Wielkiego.

Szyderstwo Shaw'a nie razi, nie boli, batożek ironii i sarkazmu, jakim smaga słabe strony swego społeczeństwa, jest lekki, ogromnie giętki, a uderzenie delikatne, subtelne.

Główny dzisiaj dramaturg, którego dzieła cieszą się ogromem powodzeniem także i zagranicą, w sztuce swojej za przedmiot swojej obserwacji, a temsamem i szyderstwa przyjął klasę średnią, kupiecką, wyśmiewając jej zacofanie, głęboką pseudoreligijność, zbytek unienienie wobec ludzi „wzlej urodzonych”. Nie poprzestaje jednak na te, posuwa się dalej albowiem w równym stopniu niemilosiernie drwi z obecnego zbytek rażkalizmu młodzieży angielskiej, a w szczególności płci pięknej, która karą dwutygodniowego wzięcia, na jaką zostaje skazana za opilstwo i cynną obrazę stróżów bezpieczeństwa uważa za cyn... bohaterki, za najpiękniejszą kartę w życiu. W ironii swej i sarkazmie Shaw idzie tak daleko, że w epilogu, jaki kończy krótkowzrost, rzuca się nawet na sprawozdawców teatralnych, zarzucając im nieuczność, stronniczość, a przede wszystkim brak jakiegokolwiek zmysłu krytycznego.

Krótkowzrost todową grano, z wyjątkiem prologu, który wypat trochę mdło, przez co i publiczność w pierwszej chwili nie mogła się zorientować w sytuacji, po mistrzowsku. Panie Kamińska, Szylitanka, Niewiarowska oraz panowie Wirski, Khewicz i Jaracz stworzyli kreacje świetne, jakich się widzi tylko na pierwszorzędnym naszym scenie. Ale ponad wszystkimi doskonałą maską nadzwyczajnym ujęciem roli górowała zawsze Wierzejska.

Publiczność, resztą niezbyt licznie zebrana, bawiła się doskonale, darząc wykonawców po każdej odsłonie brzą oklasków.

„Szczęścia Koletty” komedia w 3-ach aktach Alberta Guinon'a.

Wczoraj w wieczór, a zarazem ostatnim dniem gościny w Łódzki Teatr Mały dał nam sposobność ujrzeć „Szczęścia Koletty”, komedye, która od samego początku, jak się pojawiła na scenie, cieszy się w Warszawie niesłabnącym powodzeniem. Autor p. Albert Guinon, kreśli nam w niej obecny przeciętny typ kobiety francuskiej, kobie z „towarzystwa”, z drobiazgowością nadzwyczajną, przedstawiając ją w świetle rzeczywistości, bez jakichkolwiek osłonek.

Koletta, kobieta — nie powiem zła — ale zmysłowa, która z pierwszym swoim mężem nie znajduje szczęścia, bo jest za zimny i obojętny, po śmierci jego utrzymuje stosunek miłosny z Adryanem Duois-Manflem, i oddaje mu się, ale dopiero po upływie trzech miesięcy od czasu jak została wdową, bo wcześniej nie... wypada. Stosunek ten trwa jeszcze czas jakiś, gdy się jednak Koletta dowiaduje, że jej kochanek jako

przyszły mąż nie potrafi zabezpieczyć jej zbytkownego życia, przyrzeka mu nadal pozostać kochanką, chociaż równocześnie wychodzi za mąż za innego, którego środki materialne potrafią zupełnie ją zadowolnić.

Sztuka, mimo humorystycznego ujęcia, nie pozabawiona jest nagiej prawdy życiowej, budząc chwilami poważne refleksje na temat małżeństwa. Co do budowy zarzuciłbym jej zbyt długie dyalogi, które jeśli nie były, lecz przeciwnie przykuwały uwagę widza, to zasługa wykonawców poszczególnych ról, którzy z zadania wywiązali się zupełnie poprawnie. Koletę, która prawie nie schodzi ze sceny, przez co i rola ta jest ogromnie trudna, grała p. Miła Kamińska, artystka wybitna, o szerokiej skali i nadzwyczajnym temperamencie. Szczerością w grze, werwą a zarazem głębokim ujęciem roli p. Kamińska dała dowód wielkiego uzdolnienia i scenicznego wyrobienia. Dzielnie sekundowali jej pp. Wirski Rynkowski oraz p. Świeśniak.

Publiczność gorąco żegnała sympatyczną drużynę, która w nocy odjechała do Warszawy.

P. Kamińskiej po każdym akcie wręczano po kilka bukietów żywych kwiatów.

Henr. Gawroński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zbislawa. Jutro Ludomila.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Hamlet” Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Obleżenie Warszawy” (dla młodzieży). Początek o godz. pół do 4 po poł. — „Sobótki” Sudebnana, z udziałem St. Wysockiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. czl. Tow. op. nad zwierzętami w II term., w sali hotelu Manteufela. — Zebr. sekcji naucz. element. przy Stow. naucz. chrz., o godz. 8 wieczorem.

— Jutro nadzw. og. zebranie czl. Stow. wzajemn. pomocy prac. handl. w II terminie (Długa 45) o godz. 8 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Z Giełdy łódzkiej. W środę dnia 20 b. m. odbyło się w lokalu Giełdy zebranie zwołane przez Komitet giełdowy w sprawie pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu przedstawicieli średnich i drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Rozważano szczegółowo program zajęć Zjazdu, zapowiadający następujące sprawy: 1) omówienie obecnego położenia średniego i drobnego przemysłu i handlu oraz środków mających na celu zapewnienie należytego ich rozwoju; 2) sprawę organizacji kredytu odpowiednio do potrzeb drobnego przemysłu i handlu; 3) opracowanie regulaminu peryodycznych zjazdów przedstawicieli drobnego i średniego przemysłu i handlu; 4) założenie stałego organu poświęconego sprawom drobnego przemysłu i handlu.

Obecni na zebraniu przedstawiciele towarzystw wzajemnego kredytu i kas pożyczkowo-oszczędnościowych uznali za konieczne, aby między innymi sprawami pod obrady Zjazdu była przedewszystkiem wniesiona sprawa zmian w ustawach tych instytucji odpowiednio do obecnych potrzeb i dlatego postanowiono po uprzednim porozumieniu się opracować memoriał jako dyrektywę dla delegatów, którzy pojedą na Zjazd do Petersburga.

(x) IV Zjazd techników polskich w Krakowie odbędzie się w jesieni od 12 do 16 września włącznie. Zjazd ten będzie zgrupowaniem zjazdów zawodowych następujących:

1) komunikacji lądowej; 2) budowlanej; 3) higieny miast; 4) mechaników; 5) architektów i budowniczych; 6) chemików; 7) elektrotechników; 8) hutników i wiertników.

Poza obradami zawodowymi wspólna sekcja ogólna zajmie się następującymi sprawami: 1) stanowisko społeczne techników; 2) szkolnictwo techniczne; 3) podniesienie przemysłu.

(x) Zjazd właścicieli fabryk cementu. W dniach od 23 do 27 marca r. b. odbędzie się w Moskwie XIV kolejny zjazd właścicieli fabryk ce-

mentu i techników w zakresie betonu i konstrukcji żelazno-betonowych.

(x) Konferencja w sprawie drożyzny. Prezydent Taft w orędziu do kongresu wypowiedział się za zwołaniem konferencji międzynarodowej w sprawie drożyzny. Konferencja ta ma wybrać komisję, której zadania byłyby następujące:

1) zbieranie materiału faktycznego co do płac zarobkowych, poziom cen i kosztów utrzymania w wszystkich krajach; 2) zbadanie przyczyn zmian w tych dziedzinach; 3) rozważanie, czy możliwym jest obmyślenie środków zaradczych.

(h) Załatwienie formalności. Wczoraj prezes zarządu resursy rzemieślniczej wręczył p. gubernatorowi piotrkowskiemu odpowiednie dowody żądane przez władze, w kwestyi wydania pozwolenia na otwarcie w Łodzi wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.

(a) Walka z gruźlicą. Odczyty bezpłatne urządzone przez komisję odczytową Ligi przeciwgruźliczej w Łodzi i będące przygotowaniem najszerzych sfer ludności naszego miasta do doniosłej sprawy walki z suchotami, które takie straszne spustoszenia czynią wśród mieszkańców Łodzi, zaczną się w najbliższą niedzielę d. 24. b. m. W dniu tym o godzinie 8 wieczorem w sali Tow. „Krzewienia Oświaty” przy ulicy Mikołajewskiej nr. 11 p. Dr. E. Mittelstaedt wygłosi odczyt pod tytułem „Krótkie wiadomości o gruźlicy (suchotach)” i Dr. T. Mogilnicki „Dlaczego tak wiele dzieci umiera na gruźlicę?”

W klubie rzemieślniczym przy ulicy Wólczańskiej nr. 23 o godz. 8 wieczorem będzie mówił Dr. Tereszko wicz „O suchotach jako chorobie ludowej” i Dr. J. Margolis, objaśniając odczyt wypowie w żargonie prelekcję „O walce z gruźlicą”.

W jadalni fabryki L. Geyera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 289 o godz. 6 wieczorem będą mówili w języku niemieckim Dr. Kummant „Co to są suchoty” i p. Dr. F. Lange „O drogach szerszenia gruźlicy”.

Wszystkie odczyty będą bogato ilustrowane przezroczami.

(a) „Dzień kwiatka”. Wczoraj, pod przewodnictwem adwokata przys. A. Babickiego odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego „Dzień kwiatka” w dn. 8 maja r. b., na dochód „Ligi przeciwgruźliczej”.

Postanowiono zaniechać wszelkich projektowanych zabaw ogrodowych, gdyż te niezawsze dawały pożądane zyski. Zamiast wypuszczenia kilku udekorowanych tramwajów na miasto, postanowiono prosić dyrekcję o pozwolenie, aby panie komitetowe mogły wchodzić do każdego kursującego po mieście wagonu i sprzedawać kwiatki w ciągu całego dnia.

Zdecydowano się na wybór kwiatka jabłoni, w firmach zaś i sklepach wręczane będą gałązki jabłoni.

Liczba dzielnic, na które podzielone będzie miasto, wynosić ma tylko 13. Ponieważ jednak praca obliczona jest na szerszą skalę, wobec projektowanego obchodzenia wszystkich mieszkań w „Dniu kwiatka”, a firm i sklepów handlowych przez cały tydzień poprzedzający, więc tego dnia postanowiono podzielić każdą dzielnicę na 2 części i każdą półdzielnicę powierzyć jednej z pań, która skompletuje sobie grono pomocnic. Dla ułatwienia paniom zbierania ofiar w firmach i sklepach handlowych, na kilka dni przed rozpoczęciem kwesty, właściciele firm uproszeni będą za pośrednictwem pań, aby wydalili dyspozycję swoim kasyerom do wypłacania pewnej kwoty paniom przysłanym przez komitet, a to dlatego, ażeby nie potrzebowały chodzić po kilka razy w razie niezastania właściciela.

(z) Policmajster m. Łodzi wystosował do komisarzy sześciu cyrkułów naszego miasta okólnik, w którym poleca im, ze względu na zbliżające się święta wielkanocne, chwycić się wszystkich możliwych środków, aby zapobiedz rzucaniu po ulicach miasta wybuchających petard i żabek.

Okólnik obejmuje trzy następujące punkty: 1) właścicielom aptek i drogerii należy zakazać sprzedaży materiałów, które służą do wyrobu petard i żabek; 2) w celu nadzoru na ulicach a specjalnie na tych, po których kursują tramwaje miejskie, należy zgromadzić całą za-

pasową policję, stróżom zaś polecić, by w Wielki piątek i sobotę przez cały dzień pełnili służbę w bramach domów; 3) osoby, które przyłapano zostaną na rzucaniu petard i żabek należy bezzwłocznie pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Gdyby jednak występku tego stali się winnymi małoletni, to znaczy chłopcy poniżej lat 17, to ma się ich wraz z ojcem lub matką przeprowadzić do biura p. policmajstra.

(a) Z przytułku starców i kalek. Według sprawozdania komitetu przytułku starców i kalek Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, w danej chwili znajduje się w zakładzie tym 108 mężczyzn i 198 kobiet. Według wyznań: katolików, mężczyzn 60 i kobiet 110, ewangelików, mężczyzn 47, kobiet 88, nadto 1 prawosławny.

(x) Zaprzestanie pracy. W fabryce Emila Eiserta, Pańska 94, jak już wczoraj donosiliśmy opuścili wczoraj rano pracę tkacze. O godzinie 5 po południu to samo uczynili robotnicy apretury.

(x) Kolejki podjazdowe. Komisja finansowa Dumy wypowiedziała się za odrzuceniem projektu prawa o ulgach formalnych i finansowych dla towarzystw eksploatujących dawne i budujących nowe kolejki podjazdowe.

Projekt ten rozważany był już przedtem w komisji komunikacyjnej, która wyłączyć chciała od ulg kolejki, już dające zyski.

(a) Handlowo-przemysłowe Tow. wzajemnego kredytu. W środę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Spacerowej № 21, odbyło się ogólne zebranie roczne Handlowo-przemysłowego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Zebranie zagał prezes zarządu p. Aleksander Babicki, poczem na przewodniczącego powołano p. Juliana Ładę, który zaprosił na asesora pp. M. Rosenfelda i Józefa Klukę, a na sekretarza p. Mazurowskiego.

Sprawozdanie wykazało, że liczba członków w dniu 31 grudnia r. z. wynosiła 779, a suma ich zobowiązań rb. 2,120,800. Obroty dosięgły rb. 22,356,212. W roku sprawozdawczym zdyskontowano weksli miejscowych na kwotę rubli 2,665,186 kop. 50; zamiejscowych na sumę rb. 2,364,576 kop. 54. Pożyczek pod zastaw papierów publicznych udzielono na rb. 4,663 kop. 85. W ciągu roku wykupiono protestów na rubli 467,714 kop. 87. Kapitały na lokacji stanowią sumę rb. 796,390. Zebrani postanowili z czystego zysku wynoszącego rb. 16910 kop. 25 przeznaczyć: a) na powiększenie kapitału zasobowego—rb. 1,900, b) na dywidendę dla członków wyznaczyć 4% od ich udziałów, zamiast proponowanych przez radę 6%, pozostałe zaś 2% obrócić na kapitał rezerwowy, na wynagrodzenie rady rb. 170, komisji rewizyjnej rb. 120; na wynagrodzenie komitetu dyskontowego rb. 1,570, na dodatkowe wynagrodzenie 4-ch członków zarządu rb. 1,400; na dodatkowe wynagrodzenie pracujących w biurze, w stosunku jednomiesięcznej pensji rb. 1,433; na Towarzystwo wpisów i zapomóg dla ubogich uczniów gimnazjum polskiego rb. 123 kop. 10.

Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1912 w sumie rb. 34,604, upoważniając zarząd do przenoszenia sum z jednej pozycji do drugiej oraz do przekroczenia tego etatu w razie potrzeby o 10%.

Zarządzone za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący: Do rady wybrani zostali pp. Teodor Finster, dr. Skibinski, Wacław Gerlicz i Józef Kohn.

Do zarządu weszli pp. Leon Jeziński (ponownie); do komisji rewizyjnej pp. Stanisław Zieliński, Bertold Ginsberg i Edward Macher.

(z) Zarząd łódzkiej kolei elektrycznej, pragnąc zaprowadzić prawidłowe obliczenie czasu w Łodzi, urządził w kilku częściach miasta zegary elektryczne, które wczoraj o godzinie 12 w południe zostały puszczane w ruch.

Zegary te znajdują się na Nowym Rynku, na Placu Kościelnym i na przystankach kolei elektrycznej koło cmentarza i w Helenowie. Zegar główny umieszczony jest w biurze kolei elektrycznej. Wszystkie zegary połączone są ze sobą elektrycznością.

(x) Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem odbył 15 b. m. posiedzenie na którym między innymi załatwiono następujące sprawy:

Rozpowszechnienie sztucznych gniazd dla ptaków owadożernych polecono nadal prowadzić przewodniczącemu tej sekcji p. Grzybowskiemu; posiedzenia zarządu odbywać się będą co piątek w nowowynajętym lokalu przy ulicy Widzewskiej nr. 117; na członków Towarzystwa przyjęto następujących kandydatów: Rudolfa Klukauera, Jana Kaweckiego, Z. Fijałkowskiego, Pawła Macińskiego, K. Stebelskiego i W. Skwarke; w końcu zaprojektowano z nastaniem wiosny obsadzić drzewami drogę, wiodącą na cmentarze od ulicy Średniej do miejscowości Doły i w tym celu urządzić święto sadzenia drzew.

(h) „Sanitas“. Po trzechletnim istnieniu, Towarzystwo asenizacyjne „Sanitas“, zorganizowane przez tutejszych obywateli zawiesza swe czynności z dniem 1 kwietnia.

(x) Towarz. miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie. W sobotę, dnia 16 b. m., w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej nr. 62, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Tow. miłośników rozwoju fizycznego w Widzewie, w obecności 38 członków.

Na przewodniczącego powołano p. A. Łatkowskiego, który na asesorów zaprosił pp. E. Duszka i K. Burcharda, a na trzymającego pióro p. Z. Kwapiszewskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego rocznego zebrania z r. 1911, przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania zarządu. Stan finansowy Tow. wykazuje dochodu 725 rb. 89 kop., rozchodu 643 rb. 90 kop., pozostałość wniesiono na przychód kasy 1912 r. Zatwierdzono budżet wydatków na rok 1912.

Do zarządu większością głosów wybrani zostali pp.: S. Kułakowski (prezes), L. Guz (wiceprezes), B. Kunt (kasjer), F. Michałski (sekretarz), H. Nikołowski (gospodarz), oraz pp.: A. Łatkowski, J. Ciepły i L. Salman; na zastępców pp.: B. Zdziarski i A. Wolf.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: B. Linke, E. Duzek i L. Domolażek.

Na kapitanów nożnej piłki wybrano pp.: E. Zdziarskiego i E. Pola.

(x) Tow. wzaj. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców. Ogólne zebranie członków odbędzie się w dniu 26 b. m., t. j. we wtorek o godz. pół do 8 wieczorem, w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

(x) Tow. opieki nad zwierzętami. Dziś, o godz. 8 wieczorem, w sali hotelu „Manteufel“ odbędzie się ogólne zebranie członków łódzkiego oddziału ros. Tow. opieki nad zwierzętami w 2-im terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

(a) Kradzież. Ubiegłej nocy, ze stajni Berka Rubanika, przy ulicy Południowej nr. 39, przy pomocy wylamania zamka skradziono konia i bryczkę wartości 240 rubli.

— Z mieszkania Michała Goldsoba przy ulicy Skwerowej nr. 4, za pomocą podrobionego klucza skradziono odzież, bieliznę i inne rzeczy wartości 195 rubli.

(h) Znalezione trupa. We wtorek na cmentarzu w Zarzewie znaleziono trupa młodego człowieka, w wieku lat około 26—30, ubranego przyzwyczajenie w szare palto z aksamitnym kołnierzem i miękki kapelusz. Na zwłokach nie znaleziono żadnych śladów, któreby świadczyły o zabójstwie. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dowodów.

(a) Samobójstwo. Dzisiejszej nocy, właściciel sklepu spożywczego przy ulicy Drewnowskiej nr. 60, Wilhelm Nikiel lat 27, wypił sporą dawkę kwasu karbolowego. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

(d) Po krwawej walce z bandytami. Prowadzone energicznie przez wydział śledczy śledztwo stwierdziło, że wczoraj na miejsce gdzie był zabity bandyta przybyło dwóch młodych ludzi i zaczęli się wypytywać kto strzelał i zabił bandytę. Nieznajomi odgrzali się policji i pokazywali brauningi. Jednego z nich aresztowano na ul. Piotrkowskiej obok domu nr. 130, broni jednak przy nim nie znaleziono. Aresztowany zeznał że nazywa się Józef Wbuczyski, ma lat 25 i jest z zawodu kelnerem. Osadzono go w areszcie.

Aresztowany w tej sprawie pod Andrzejowem Roman Gralewski, zdaje się być niewin-

nym i z tym napadem nie ma nic wspólnego. Zeznania jego są zgodne z prawdą. Po załatwieniu formalności będzie prawdopodobnie wypuszczony na wolność.

Jak się dowiadujemy podczas wymiany strzałów przy poscigu ranioną została na Widzewskiej ulicy 9 letnia Lidya Wichner, zamieszkała przy rodzicach przy ul. Widzewskiej nr. 160. Rana nie jest niebezpieczna.

(a) Zawałenie się ściany. Dziś przy ulicy Cegielnianej nr. 39 pracowano około założenia fundamentów do nowej oficyny. Podkopanie zbyt głęboko ziemi osłabiło mury starej oficyny tak dalece, że część ściany zawałiła się, przyniatając na śmierć 40-letniego robotnika Walentego Frączzaka, który pozostawił żonę i czworo dzieci.

(h) O rozmyślnie kalectwo. W swoim czasie sędzia pokoju XI rewiru rozważał sprawę Moszka Sochaczewskiego, oskarżonego o umyślne kalectwo. Okoliczności tej sprawy są następujące: Dnia 23 listopada 1911 roku S. stawał do superrewizji i uznany został przez komisję wojskową za niezdolnego do służby wojskowej z powodu sztucznie wywołanej ruptury. Po przeprowadzeniu śledztwa, Sochaczewski oddany został pod sąd za rozmyślne wywołanie kalectwa. Sędzia pokoju skazał S. na osadzenie w więzieniu wojennym, w oddzielnej celi, na 3 miesiące i oddanie go do wojska. Sochaczewski zaapelował do zjazdu sędziów pokoju, prosząc o uniewinnienie. Zjazd na wczorajszej rozprawie, po wysłuchaniu eksperta wojskowego dr. Jansena i obrońcy adw. przys. Piotra Kona, uwolnił Sochaczewskiego od wszelkiej odpowiedzialności.

(p) Ciężki wypadek. Na ulicy Zielonej nr. 12 spadł wczoraj z drabiny 20-letni elektrotechnik telefoniczny, Bolesław Stróżewski, przyczem doznał wstrząśnienia mózgu. Pogotowie w stanie budzącym poważne obawy, przewiezło go do szpitala Aleksandra.

(d) Kradzież. Z mieszkania Michała Goldberga, przy ul. Średniej nr. 4, nieznanymi złodziejami, otworzono drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 195 rb.

— Z mieszkania Józefa Jakubowicza, przy ul. Zawadzkiej nr. 10, skradziono złoty zegarek z dewizką i różne drobiazgi, wartości 200 rb.

(d) Zwyródnienie. Onegdaj, o godz. 6 wieczorem, zamieszkały przy ul. Fajfra nr. 7, Ignacy Łyż, lat 21, spotkawszy wychodzącą od stróża znajomą swą, 20-letnią Anielę Szczecińską, zaprosił ją do swego mieszkania. Znając go jako człowieka żonatą, S. zgodziła się. Wkrótce do mieszkania przybył Stanisław Mazur, lat 18, który, zobaczywszy przystojną kobietę, zaczął fundować wódkę i piwo. Libacja przeciągnęła się dość długo. Po upływie pewnego czasu Łyż wyszedł z mieszkania, pozostawiając w niem Mazura i Szczecińską. Po jego wyjściu Mazur rzucił się na dziewczynę, powalił ją i pomimo rozpaczliwego oporu, dokonał na niej gwałtu. Będąc ostabioną walką, a także wskutek nadużyciu alkoholu, dziewczyna straciła przytomność. Na tę chwilę wszedł Łyż. Zirytowany nieporządkiem, schwytał S. i obciął jej przy samej skórze włosy, poczem wyrzucił na ulicę. Bledną dziewczyna udała się ze skargą do policji, która Mazura i Łyżka aresztowała.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany: Józefa Kowalskiego—na budowę w Zgierzu oficyny i komórek przy ul. Projektowanej i Anastazy Murawieńskiej—na budowę 1 piętrowej oficyny i komórek w Nowem Rokielu.

(a) Zakład leczniczy w Zgierzu. Lekarz miejski dr. Weismann, otworzył w Zgierzu gabinet analityczno-lekarski i elektroterapeutyczny o nader szerokim zakresie w kierunku dokonywania analiz oraz leczenia za pomocą galwanizacji, faryzacji, kaustyki, endoskopii, masażu wibracyjnego i t. d.

(a) „Lutnia“ zgierska w hotdzie Krasieńskiemu, jak to już donosiliśmy, urządza w niedzielę nadchodzącą „Wieczór — koncert“ o nader obfitym i wielce urozmaiconym programie.

W dniu tym o godzinie pół do 10 rano w miejscowym kościele odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, podczas którego chór „Lutni“ wykona mszę Gounoda. Wieczorem odbędzie się koncert. Początek o godzinie 7 wieczorem. Słowo wstępne wygłosi p. S. Pogorzelski.

W koncercie weźmie udział utalentowany pianista p. Muzurkiewicz, który w niedzielę ubiegłą wystąpił z niezwykle powodzeniem na koncercie Towarzystwa im. Chopina w Łodzi.

Program wieczoru, oprócz wielu produkcji muzycznych i chóralnych obejmuje deklamację solową i chóralną fragmentów z dzieł Krasieńskiego. Na koncert powyższy spodziewane jest przybycie wielu członków pokrewnych Stowarzyszeń z Łodzi i innych miast okolicznych.

(a) Ze zgierskiego Tow. „Bieg“. Zgierskie

Tow. rozwoju fizycznego „Bieg“ uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na urządzenie w ciągu roku bieżącego koncertów, balów i przedstawień amatorskich w ogólnej liczbie 10.

(a) Przy pracy. Onegdaj w tkalni Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu, robotnikowi Hermanowi Langemu część warsztatu mechanicznego przycisnęła głowę do muru, wskutek czego uległ on uszkodzeniu kilku zębów i szczęki dolnej. Poszwankowanego opatrzył felczer fabryczny.

(a) Kradzież. Z mieszkania p. Weissa przy ul. Strykowskiej skradziono biżuterję i gotówkę na ogólną sumę około 500 rb. oraz kilka weksli.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek odegrana będzie klasyczna tragedia w 5 aktach a 10 odsłonach p. t. „Hamlet“.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych ukaże się sztuka w 4 aktach pod tyt. „Obłężenie Warszawy“, wieczorem zaś o 8 min. 15 „Sobótka“ — H. Sudermana z występem gościnnym Stanisławy Wysockiej, artystki sceny krakowskiej, dla której prasa warszawska nie ma dość słów uznania, jest to bowiem największa dziś artystka scen polskich a kreacje ról takich jak „Elektra“, „Judyta“, „Róża Bernd“ stawiają ją w rzędzie najslawniejszych artystek w Europie.

(x) Wieczór Krasieńskiego w „Harmonii“. Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę wieczorem w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34, Tow. muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ urządza wieczór ku czci Z. Krasieńskiego z okazji setnej rocznicy urodzin poety-myśliciela. Bardzo urozmaicony program rozpocznie występ chóru mieszanego „Harmonii“ pod batutą pani Maryi Wilkoszewskiej; następnie p. Stanisław Łapiński wygłosi odczyt o twórczości Krasieńskiego; pan Tadeusz Jotajko odegra na wolonczali: „W piękny dzień“—Poppera i „Gavot z XVII-go wieku“—Lully, przy akompaniamencie na fortepianie dyrektora p. Antoniego Grudzińskiego, p. Sawicki wypowie jeden z „Psalmów przyszłości“ Z. Krasieńskiego; wystąpi z pieśniami polskimi podwójny, dobrze ześpiewany kwartet, wreszcie p. Jadwiga Horstówna, p. J. Kaszyński i Meyer odegrają scenę w Kaukubach z „Irydyona“. Zakończą symboliczny „Żywy obraz“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(x) Wieczór muzyczno-dramatyczny. W sali koła pracowników dr. żel. fabryczno-łódzkiej przy ul. Widzewskiej nr. 73 odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. wieczór muzyczno-dramatyczny organizowany przez Czesława Gorzeńskiego, z łaskawym współudziałem prof. Brandta (skrzypce), W. Karwowskiej (śpiew), Daniełaka i Rybickiego (duet), J. Machalskiego (kuplety), St. Majewski i Felińska (tańce), Cz. Gorzeński (monologi) wreszcie orkiestry p. Goebła. Na zakończenie dana będzie jednoaktówka p. t. „Onufry“.

(g) Odwołane przedstawienia. Zapowiedziane na 28 b. m. wystawienie u nas „Kobiety bez skazy“ przez warszawski Teatr Rozmaitości, z przyczyn niezależnych od zarządu Tow. teatralnego, który się zajął jego zorganizowaniem—nie odbędzie się.

Z prasy polskiej.

„Drużyna. Jednodniówka młodzieży ludowej pod redakcją R. M. Brzezińskiej i Adama Chętnika. Warszawa 12 marca 1912 roku.“ Cena egz. kop. 20.

Młodzież ludowa zamierza wydawać własne czasopismo, w którym wyjaśniać będzie swoje poglądy, wygłaszać swoje hasła, nawoływać się wzajemnie do pracy obywatelskiej, porozumiewać się z ludźmi starszymi, albo należącymi do innych warstw społecznych.

Broszura, nosząca tytuł, powyżej przytoczony, ma na celu utorować drogę zamierzonemu wydawnictwu. Jest to więc broszura agitacyjna, skierowana przeważnie do młodzieży ludowej.

Z całego serca życzymy, ażeby wydawcy zgromadzili dokoła siebie gromadę dzielnych pisarzy z młodej inteligencji ludowej, autorów

umiejących zbierać i zestawiać znamienne czyny i zdarzenia, jak najmniej rozlewając na papier oklepanek, zdań ogólnikowych.

Tego niebezpieczeństwa obawiać się nam każe „jednodniówka“.

Teatr wileński.

„Zarząd popierania sceny polskiej w Wilnie“ postanowił oddać teatr miejski na następny sezon zim. 1912-13 zespołowi artystów, szczęśliwie rozwijających pracę na wspólny rachunek, czyli na tak zwaną „działówkę“. Przy tej sposobności zarząd odnośnie stwierdził, że teatr wileński od 5 lat istnienia dawał stale deficyt, obecnie zaś kierownicy „działówki“ umieli do tego stopnia zwiększyć frekwencję publiczności, pociągając do teatru takie warstwy społeczeństwa, które dotychczas tam się nie zjawiały, iż okazał się w wyniku finansowym niespodziewany dochód. — Do prowadzenia przyszłego sezonu powołano obecnych kierowników; Jana Pawłowskiego jako artystycznego dyrektora i Juliana Strycharskiego, jako administratora teatru.

Z WARSZAWY.

—?

* Wykład religii w szkołach rzemieślniczych.

W wielu szkołach niedzielno-rzemieślniczych niema prefektów, religię wykładają nauczyciele zwykli, gdzie zaś nauczycieli katolików niema, tam religia nie jest wcale wykładana. Inspektor szkół miejskich zwrócił się do magistratu z propozycją, aby we wszystkich szkołach niedzielno-rzemieślniczych obsadzono posady nauczycieli religii katolickiej. Magistrat uchwalił zawiadomić inspektora, że zgadza się na jego propozycję.

* Napisy polskie.

Nad kancelaryami swemi w nowym gmachu hipoteki regenci poumieszczali pod napisami w języku rosyjskim napisy informacyjne po polsku. Wczoraj z rozporządzenia nowego prezesa sądu okręgowego, p. Timofiejewa, napisy polskie zostały usunięte.

* Wielka wygrana na premjówce w Warszawie.

W ostatniem ciągnięciu pożyczek premjowych II emisji główna wygrana 200.000 rb. padła na premiówkę, będącą w posiadaniu warszawianina p. Jagielskiego, urzędnika Tow. ubezpieczeń „Rosya“.

Wiadomości zamiejskowe.

Z Siedlec. W Siedlcach liczni kupcy żydowscy zajmują się specjalnie wysyłaniem butów do Rosji. Przez długi czas jednak panowała tutaj cisza w tym handlu, który dopiero obecnie polepszył się znacznie. Nadeszło bowiem takie mnóstwo zamówień, że w ostatnich dniach, wagony towarowe, odchodzące z Siedlec, są pełne butów.

Zabójstwo za kilka kopiejek. D. 6 b. m., wieczorem, na drodze pocztowej, pomiędzy Piungianami a Telszami, nieopodal urzędu gminnego w Bernatowie, znaleziono w jednokonnym saneczku, trupa mężczyzny zarżniętego. W kilka dni potem wykryto, że zarżniętym jest właściciel piwiarni w Kreyndze, Gielżnis, mordercą zaś jego — niejaki Beninszys, który po aresztowaniu zeznał, że się zawiódł na swoich rachubach, znalazł bowiem w kieszeniach zabitego, tylko kilka kopiejek.

Rozbiecie pociągu. We środę, o godz. 7 zrana pociąg towarowy kolei herbskiej nr. 113, ze stacyi Częstochowa idący, najechał na stojących na bocznicy kilkanaście naładowanych wagonów. Maszynista Rawa i pomocnik Kulomiński zdążyli wyskoczyć z parowozu i ocalili się tem, wagony zaś zostały zdruzgotane i spiętrzone a lokomotywa uszkodzona. Wypadków z ludźmi nie było.

Ostatnia poczta.

— Wrażenie, jakie wywołała w Berlinie mowa angielskiego ministra marynarki, Churchilla,

jest znacznie większe, aniżeli można było przypuszczać.

Prasa wszechniemiecka nie ukrywa radości z powodu wyzywającego jej zdaniem tonu mowy Churchilla i wyraża nadzieję że nareszcie przyjdzie do poważnego konfliktu. Kierujący organ wszechniemców, „Die Post“, twierdzi, że teraz nie można ani zmniejszać, ani opóźnić budowy floty niemieckiej, tylko należy budować rocznie przynajmniej 3—4 wielkich okrętów wojennych.

Mowa Churchilla jest oburzającym mieszaniną się w wewnętrzne stosunki Niemiec i należy mieć nadzieję, że niemiecki minister marynarki Tirpitz wyciągnie z niej odpowiednie konsekwencje. Jak twierdzi „Post“ — Tirpitz w usiłowaniach swych, zmierzających ku powiększeniu floty niemieckiej, natrafia na ustawiczne przeszkody ze strony kanclerza, który pragnie okazać jak największe ustępstwa wobec Anglii. Czy kanclerzowi uda się usunąć także Tirpitz jak tyłu innych niewygodnych sobie ministrów, jest rzeczą więcej, niż wątpliwą. Raczej Tirpitz będzie kamieniem, o który się kanclerz potknie i przewróci.

— Według doniesień z Trypolisu, 50.000 arabów ukończyło przygotowania do marszu przeciwko włosom. Koncentrują się oni pomiędzy Azizie a Garjan; przez oficerów tureckich są wyćwiczeni i otrzymali karabiny zdobyte na włosach. Szeregi arabów ogarnięte są niebywałym entuzjazmem.

— „Exchange Telegraph Company“ donosi z Tientsinu, że w Pekinie daje się zauważyć wśród wojsk rządowych ruch skierowany przeciwko Juanszykajowi. Żołnierze grożą Juanszykajowi śmiercią, jeżeli nie otrzymają w najbliższych dniach zaległego żołdu.

— Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał dwa pancerniki do Szanghaju, aby eskadrę amerykańską, znajdującą się na wodach chińskich, postawić na tej stopie, na jakiej stoją eskadry innych mocarstw europejskich. Zarządzenie to stoi w związku z projektowanym — zdaniem rządu amerykańskiego — podziałem Chin pomiędzy Rosję, Anglię i Japonię.

— Z Kantonu donoszą, że fortyfikacje kantonńskie znajdują się obecnie w ręku powstańców. Wojska rządowe rozpoczęły gwałtowny ogień i mają nadzieję, że uda im się, chociaż po zaciętej walce, zdobyć fortyfikacje.

— Do dzienników londyńskich donoszą o nowym konflikcie pomiędzy Juanszykajem a zgromadzeniem narodowym. Juanszykaj pozmięniał bowiem samodzielnie rozporządzenia ministrów w sprawach administracji, bez pytania o zdanie zgromadzenia narodowego. Krok ten uważa zgromadzenie narodowe, jako wdarcie się w kompetencje jego i jest rozgoryczone tym postępkiem Juanszyka.

— Zmienione nagle z niewyjaśnionych dotychczas powodów dyspozycje co do podróży cesarza Wilhelma na wyspę Korfu odwołano i cesarz według półrządowych zapewnień wyjedzie z Berlina dziś wieczorem.

Jutro wieczorem nastąpi spotkanie z cesarzem austriackim w Wiedniu, a w niedzielę w Wenecji z królem włoskim.

— W czwartek w nocy panowała na całym północno-zachodnim wybrzeżu Francji gwałtowna burza, która w wielu miejscowościach wyrządziła poważne szkody. Wśród nadbrzeżnej ludności panuje obawa o los rybaków.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 21 marca (wł.) Rada ministrów postanowiła wnieść do Dumy państwowej projekt rozszerzenia na Krolstwo Polskie rozdziału czwartego prawa z dnia 28 maja st. st. 1911 roku o urządzeniach rolnych, zawierającego przepisy o parcelacji własności ziemskich.

PETERSBURG, 21 marca (wł.) Dziś w senacie rozważano skargę kasacyjną i protest prokuratora w sprawie ks. Czaplí, jako redaktora „Głosu Wiary“ i ks. Żaka, kierownika tego pisma, oskarżonych o wydrukowanie artykułów przeciwko maryawitom.

Dopatrzone się w tych artykułach bluźnierstwa.

Izba sądowa warszawska ks. Żaka uniewiniła, a ks. Czaplí skazała na rok twierdzy.

Obrońca ks. Czaplí, adwokat Olszamowski dowodził, że wystąpienia przeciwko maryawitom nie mogą stanowić bluźnierstwa; Papież odłączył sektę od kościoła katolickiego.

Senat wyrok skasował względem obu oskarżonych.

Sprawa ponownie będzie sądzona w warszawskiej izbie sądowej.

PETERSBURG, 21 marca (P.) Senat odrzucił skargę kasacyjną przedstawiciela firmy „Pośrednik“ Gorbunowa, skazanego przez moskiewską izbę sądową na rok twierdzy za wydanie książki Tolstoja „Krug czenia“.

ELIZAWETPOL, 21 marca (P.) W pobliżu stacyi pod mos'em wykryto 5 bomb. Podczas dalszego rozkopywania rowu znaleziono jeszcze dwie.

PETERSBURG, 21 marca (wł.) W tak zwanych Leńskich kopalniach złota wybuchł strajk, obejmujący 5000 robotników. Robotnicy żądają 8-godzinnego dnia roboczego i 30 proc. podwyższenia płacy.

PRAGA, 21 marca (P.) Skutkiem starcia górników z żandarmami w Załuczcu, północnych Czechach, przy czem jeden górnik został ciężko raniony, strajk wzrasta.

LONDYN, 21 marca (P.) Wystąpienie Balfoura z propozycją odrzucenia billu o płacy minimalnej wywołało w izbie ogromną sensację. Gazety przypuszczają, że jedynym środkiem zbawczym będzie przyjęcie przez rząd wniosku kompromisowego strajkujących i włączenie do billu 6 punktów z żądań robotników razem z określonymi warunkami, zabezpieczającymi właścicieli od pretensji górników przy przekroczeniu kontraktu. Obawiają się, że gdyby bill przeszedł nieznaczną większością, wówczas izba lordów go nie przepuści i wyniknie przesilenie konstytucyjne. „Daily Mail“ oświadcza, że w razie porażki rządu, unioniści gotowi ująć władzę w ręce i wówczas bezzwłocznie dokonane będą nowe wybory.

WIEDEN, 21 marca (wł.) Prezes Koła polskiego Dr. Leo odniósł dziś pierwszy sukces polityczny, a mianowicie udało się nakłonić Niemców do porzucenia opozycji przeciw I czytaniu noweli do ustawy o drogach wodnych, tak, że jej pierwsze czytanie odbędzie się jeszcze przed Wielkanocą. Otrzymała większość członków Związku narod. niem. na zebraniu odbytem przed posiedzeniem Izby przychyliła się do życzenia Koła polsk. Tylko poseł Wolf, znany przeciwnik kanałów oświadczył, że on osobiście wskutek tej uchwały ze Związku występuje.

BUCKEBURG, 21 marca (wł.) Wczoraj po południu odbyły się w różnych miejscowościach księstwa Schaumburg-Lippe zgromadzenia robotników kopalni skarbowej w Obernkierchen, na których omawiano rokowania między komisjami robotniczymi a reprezentami urzędu górniczego.

Przyznana przez urząd górniczy podwyżkę płac o 10 fenigów od 1 kwietnia uznano za niewystarczającą i uchwalono większością mniej więcej 2/3 głosów rozpocząć strajk. Liczba robotników tej kopalni wynosi około 2500.

ARCHANGIELSK, 21 marca (wł.) Z powodu strajku górników w Anglii finlandzcy zaprzestali sprzedaży węgla, gdyż obawiają się, że w chwili rozpoczęcia żeglugi nie dojdą transporty węgla angielskiego. Ceną za pud wynosi 20—30 kopiejek.

LONDYN, 21 marca (wł.) Robotnicy kolejowi na kolejach prywatnych postawili nowe żądania akcyonaryuszom i zagrozili, że w razie odmowy w maju rozpoczną bezrobocie.

LONDYN, 21 marca (wł.) Aresztowano tu przywódcę strajkujących Toma Manina za to, że usiłował nakłonić żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec władz wojskowych. Zostanie on stawiony przed sędzią śledczym, który orzeknie czy sprawa jego kwalifikuje się przed sąd przysięgłych.

PRAGA, 21 marca (wł.) W rewirze węglowym gniewińskim strajk się rozszerzył. W wielu szybach jeszcze pracują i czekają do 28 b. m. odpowiedzi na wręczone żądania.

BERLIN, 21 marca (wł.) Obawiają się, że w sobotę przy wypłacie wybuchną rozruchy, albowiem robotnikom potrąci się płacę za 6 dni strajku. Wśród robotników objawia się wielkie

rozgoryczenie na związki chrześcijańskie, którym przypisują niepowodzenie strajku. Związek górników, do którego należą także polacy, wypłacił milion marek tytułem wsparcia.

DREZNO, 21 marca (wł.) W rewirze węglowym Saskim strajk się zmniejsza.

WIEDEN, 21 marca (wł.) Marszałek dworu otrzymał wczoraj oficjalną wiadomość z Berlina, że cesarz Wilhelm w sobotę o godzinie 11 przed południem przybędzie do Wiednia.

RZYM, 21 marca (wł.) Król Wiktor Emanuel z ministrem San Giuliano wyjeżdżają do Wenecji na jazdę z cesarzem Wilhelmem.

WIEDEN, 21 marca (wł.) Na dziesiątym posiedzeniu izby posłów toczy się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą wojskową.

WIEDEN, 21 marca (wł.) Poseł Moraczewski zgłosił interpelację w sprawie zajęć między oficerami a studentami w Stryju.

CLEVELAND, 21 marca (wł.) Po konferencji właścicieli kopalń z górnikami oświadczyli górnicy, że w dniu 1 kwietnia wybuchnie strajk, do którego przyłączy się pół miliona górników.

WIEDEN, 21 marca (wł.) W hotelu Riedhof odbył się wczoraj bankiet na cześć Bilińskiego. Przybyli prawie wszyscy posłowie polscy, z wyjątkiem narodowych demokratów. Przemawiali: prezes Leo, Biliński, Długosz, Stapiński, Jaworski, German, Lisiewicz i inni.

KONSTANTYNOPOL, 21 marca (wł.) Ubiegły rok budżetowy zamknięto niedoborem 4,076,000 funtów.

DROHOBYCZ, 21 marca (wł.) Dziś o godzinie 1 w nocy zapalili się tu dwa zbiorniki benzyny, zawierające 150 wagonów benzyny i 1 zbiornik nafty, zawierający 300 wagonów nafty.

Zaraz po wybuchu pożaru nastąpiła eksplozja, przyczem wyleciała w powietrze pokrywa zbiornika benzyny. W ludziach ofiar niema.

LWÓW, 21 marca (wł.) Dziennik ruski „Stowo” donosi że cesarz Franciszek-Józef ułaskawił 90 studentów hajdamaków, skazanych na różne kary więzienne za głośne awantury w uniwersytecie lwowskim. Dziewięciu tylko głównych oskarżonych odsiedzi karę, ale bez następstw prawnych.

LWÓW, 21 marca (wł.) Rada miejska uchwaliła subwencję w sumie 5,000 koron dla przyszłorocznego zjazdu higienistów polskich, połączonego z wystawą.

MUKDEN, 21 marca (P.) Przywódcy zabronionego stowarzyszenia „nieustraszeni” postanowili ignorować zakaz, zwiększyć agitację przeciwrepublickańską, podburzyć masy ludowe i wojsko mandżurskie, żeby tym sposobem wywołać interwencję mocarstw.

SZANHAJ, 21 marca (P.) Rada narodowa w Nankinie zatwierdziła pożyczkę miliona funtów, zawartą z bankiem belgijskim.

KALKUTA, 21 marca (P.) We wtorek między chińczykami i tybetańczykami wynikła bitwa w pobliżu granicy indyjskiej.

MACKERTYNE (Oklahoma), 21 marca (P.) Skutkiem wybuchu gazów w kopalni zginęło 105 górników.

CHARKÓW, 21 marca (P.) Na stacji Lubotin nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych, przyczem zostało poszwankowanych dwu konduktorów.

TYFLIS, 21 marca (P.) We wsi Kareli, powiatu goryjskiego, pochwycono w celu wymuszenia wykupu bogatego żyda Cikjaszwiliego.

BERLIN, 21 marca (P.) Pałac, wybrany na wiceprezesa parlamentu w miejsce socjalisty Scheidemana, złożył zgodnie ze zwyczajem bilet wizytowy w pałacu cesarskim. Cesarz wyraził życzenie przyjęcia całego prezydium. Posłuchanie odbyło się dziś.

BERLIN, 21 marca (P.) Podczas przyjęcia prezydium parlamentu cesarz wyraził zadowolenie, że strajk górniczy skończył się w okręgu rzeki Rury, oraz nadzieję, że parlament przyjmie nowe projekty praw, dotyczące się powiększenia armii i floty.

Londyn, 22 marca (P.) Król przyjął poselstwo tureckie, które wręczyło mu oznaki dwóch wyższych orderów tureckich.

Grunen, 22 marca (P.) Spuszczono na wodę naddreadnough „Ajaks” — 23,600 ton pojemności, szybkość 22 węzły.

Madryt, 22 marca (P.) Rząd wręczył posłowi francuskiemu tekst propozycji Hiszpanii, dotyczących południowej strefy Maroka. Pier-

Ś. † P.

Marya Wójcikowska

Zona Nauczyciela,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21-go marca 1912 roku, przeżywszy lat 63.

Pogrzebeni w głębokim smutku mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża d. 23-go b. m., t. j. w sobotę, o godz. 9 1/2 rano, następnie na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Składowej Nr 16 o godzinie 3-oj po poł. na cmentarz Stary rzymsko-katolicki. 1106

Dnia 23 marca, t. j. w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. † P.

Julii Jezierskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godz. 9 rano, na które zapraszają Współpracownicy i wychowanki.

wotnie proponowane terytorium dla Hiszpanii zwiększono przez przyłączenie strefy, dochodzącej do morza i położonej na północ od Ifui. Pierwiastkowe propozycje, dotyczące północnej granicy Maroka, nie uległy zmianie.

Z ostatniej chwili.

Katowice, 22 marca (wł.) Strajk w kopalniach górnośląskich wzrasta. Dziś nie stanęło do pracy 9 tysięcy górników.

Konstantynopol, 22 marca (wł.) Organ młodoturecki „Jeunte” donosi z wilajetów anatolijskich, że wielka ilość agentów stara się wywołać ruch rewolucyjny wśród kurdów.

Stwierdzono iż wielu naczelników kurdów wraca z Persji na terytorium tureckie.

Paryż, 22 marca (wł.) „Temps” donosi z Petersburga, że obecnie rząd rosyjski przekonał się o bezowocności wszelkich kroków pośredniczących, pomiędzy Turcją i Włochami, wobec czego ma minister Sazonow zawiadomić Turcję, że Rosja teraz, jak inne mocarstwa, będzie zachowywała ścisłą neutralność wobec wojny.

Wiedeń, 22 marca (wł.) Z powodu przyjazdu cesarza Wilhelma park w Schoenbrunne będzie zamknięty dla publiczności przez cały czas jego pobytu. Zarządzenie to wywołało wśród ludności niezadowolenie i liczne komentarze. Jest to pierwszy wypadek zamknięcia parku z powodu pobytu w Wiedniu panującego.

Tomsk, 22 marca (wł.) Tomski uniwersytet prawdopodobnie zostanie otworzony dla kobiet. Specjalna komisja fakultetu medycznego w Tomsku już opracowała projekt warunków przyjęcia.

Według tego projektu do uniwersytetu mają być przyjmowane tylko te uczennice, które przebyły przynajmniej trzy lata w szkołach średnich syberyjskich. Muszą zdać egzaminy w zakresie męskiego gimnazjum. Oznaczono, że liczba studentek medycyny nie może przewyższać stu. W początkach będą one uważane za wolne słuchaczki, z biegiem jednak czasu prawa ich zostaną zrównane z prawami studentów.

Bruksela, 22 marca (wł.) Zarządzający w Antwerpii komorą celną, Gensens, został zawezwa-

ny do Persji w celu organizacji tamtejszego urzędu celnego.

Baku, 22 marca (wł.) Rozpoczęła się zaciekawiająca cały Kaukaz sprawa milionera Tatiawa, którego oskarżają o podżeganie do pobicia inżyniera Bebutowa.

Tokio, 22 marca (wł.) W dzielnicy Jochiwaro wybuchł wczoraj już drugi w ciągu roku, wielki pożar. Spłonęło 700 domów. Gwałtowna wichura spowodowała przeczucie się ognia na dzielnicę Tuku-Dowa, która spłonęła doszczętnie. Są liczne ofiary w ludziach.

Londyn, 22 marca (wł.) Wczorajsze wystąpienie Balfura przeciw minimalnemu wynagrodzeniu uważane jest za dowód, że konserwatyści uznali chwilę obecną za najodpowiedniejszą dla obalenia Asquitha.

Przedstawiciele robotników zdają sobie sprawę, że w takim razie nie możnaby mieć nadziei postępu w ustawodawstwie socjalnym, zdają się więc być skłonni do zaakceptowania ustawy Asquitha. Zwłaszcza umiarkowany odłam robotników zdradza skłonność do ustępstw.

Essen, 22 marca (wł.) Wznowienie pracy odbyło się wczoraj bez żadnych zajść. Górnicy zażądali poprzednio gwarancji, że nie będą stosowane względem nich żadne represje. Fabrykanci odmówili kategorycznie, robotnicy powrócili jednak do pracy.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 22/3 1912 roku).

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . .	46.35	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	90.25	89.25	Akc. Liliopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905	104	103	Putiłowskie . . .	—	—
5% Pożyczka z 1906	104	103	Rudzi i S-ka . . .	—	—
Premjówka I-oj em.	155.50	145.50	Starachowickie	—	—
II-oj	800	350	Banku H. m. Warsz.	446	440
Szlacheckie	840	830	Łódz.	456	450
4% Liany Ziemskie . .	88.80	88.80	Rudzi i S-ka n. ak.	—	—
5% Liany Warsz. . . .	88.80	88.80	B-ku H. Warsz. n. ak.	488	482
6% L. Łódz. 7 s. . . .	89.00	88.00	Akcyje Zyrard. zakl.	390	374
6% L. Łódz. 8 s. . . .	—	—	4% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łódz. n. ak.	488	484	5% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa . . .	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do p. st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	U w a g i
21/III 1 po poł.	739.0	+ 0,1	82	Pd W 1	Z dnia 21/III Temperatura max. + 8,7 C. min. - 2,7
21/III 9 wiecz.	735.7	0,0	93	Pd 1	
22/III 7 rano	734.1	2,5	82	Pd W 8	Opadu 8,2

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja Nr 3. Telefonu 17-50.**
Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Zarząd Kolei Elektrycznej Łódzkiej

zawiadamia pp. akcyonaryuszów, że stosownie do uchwały 15-go ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 19-go marca r. b. została wyznaczona dywidenda za rok 1911 w ilości rb. 37 kop. 50 od akcyi.

Dywidenda będzie wypłacana od dnia 21-go marca r. b. w Banku Handlowym w Łodzi, przy ul. Średniej.

989

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Onegdaj w kościele św. Stanisława na Skałce odbyło się przy licznych udziałach publiczności uroczyste nabożeństwo żałobne w 25-tą rocznicę zgonu J. I. Kraszewskiego.

— Istniejące od 1906 r. „stowarzyszenie opieki nad wychodźcami imienia św. Rafała“, którego prezesem przy końcu życia był śp. ks. Stojałowski, zostało rozwiązane.

ZE LWOWA. Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk, istniejący drugi rok dopiero, a już wiele zaskuszony, pełen jest oburzenia na to, że Wydział krajowy galicyjski a za nim sejm krajowy wcale nie uwzględnił naglących potrzeb miejscowości leczniczych galicyjskich, zaniedbując poważne bardzo źródło dochodów. Wyraz oburzenia tego dano w ostatnim numerze czasopisma „Nasze Zdroje“.

— Badanie szczegółowe gmachu uniwersyteckiego, dokonane z zarządzenia namiestnictwa, stwierdziło, że wiele belek jest spróchniałych i grozi katastrofa, jeśli się ich nie zastąpi nowymi. Onegdaj też z tego powodu zawieszono wykłady, które z okazji świąt Wielkanocnych miano przerwać dopiero 23 b. m.

— Obchód uroczysty 250-lecia uniwersytetu lwowskiego odbędzie się pod koniec maja.

STANISŁAWOW. W ubiegły piątek skradziono na tutejszym dworcu kolejowym kasetkę żelazną wraz z 16,000 kor. Sledztwo w toku.

Z WOJNICZ. We wsi Łętowicach koło Wojnicza zdarzył się onegdaj straszny wypadek: ośmioletni synek p. Uberalla, dzierżawcy dóbr w Łętowicach, bawił się 9mm. flobertem, sądząc, że nie jest nabyty, wymierzył do swego brata, ucznia 5 kl. gm. i pociągnął za cyngiel: strzał padł, raniąc go śmiertelnie. Chłopiec mimo pomocy lekarskiej po kilkugodzinnych męczarniach zmarł. Zrozpaczony ojciec widząc śmierć ukochanego syna—udał się do sąsiedniego pokoju i strzelił do siebie z rewolweru, kładąc się na miejscu trupem.

Denat pozostawił zrozpaczoną żonę i dwoje dzieci.

Z BOGUMINA. Na dworzec tutejszy nadeszła onegdaj paka przeznaczona do Krakowa. Przypadkowo znalazł się w pobliżu paki pies, który ustawicznie obwąchiwał pakę. Na żądanie właściciela psa otworzono pakę, a oczom obecnych przedstawił się niezwykle widok. W pace leżała młoda, może 17-letnia dziewczyna z zakneblowanymi ustami, lecz żywa jeszcze. Uwolniono dziewczynę natychmiast i pokrzepiono. Jednakże nie umiała ona podać bliższych szczegółów o swem tak niezwykłym uwięzieniu.

Precz z Pragą!

Nie zmniejszający się z biegiem czasu, lecz owszem ciągle wzrastający antagonizm narodowy między Czechami a Niemcami, którzy zamieszkują kraje Korony św. Wacława, daje nieraz powód do różnych śmiałych kombinacji. Do ich szeregu trzeba także włączyć pomysł zupełnego zerwania ze słowiańską stolicą kraju pod hasłem „Los von Prag!“ (precz z Pragą!)

Pomysł to, wynikający konsekwentnie z nurtującego już oddawna wśród Niemców czeskich dążenia do podzielenia Czech na dwie odrębne zupełnie części: niemiecką i czeską, a więc niemowy. W każdym razie jednak zasługuje on na baczniejszą uwagę, ponieważ z jego powodu wyłoniło się wśród Niemców w Czechach znaczne rozdwojenie. Jedni, w myśl hasła „Los von Prag“, życzą sobie, aby „Złota Praga“ pozostała Czechom i aby w jednym z miast w północnych Czechach powstało nowe, centralne ognisko kultury niemieckiej, drudzy natomiast — za żadną cenę Pragę opuszczają nie chcą.

W imieniu pierwszego z tych obozów występuje najpoczytniejszy organ prowincjonalnej prasy niemieckiej „Reichenberger Volksztng.“, wychodzący w Libercu. Dziennik ten wzywa, by przenieść uniwersytet niemiecki i wszystkie wyższe zakłady naukowe niemieckie z Pragi do jednego z miast niemieckich w Czechach północ-

nych. Argumentację swoją za opuszczeniem Pragi uzasadnia „Reichenb. Volksztng.“ w ten sposób, że Praga jest ośrodkiem walki antyniemieckiej, że Niemcy są tam tylko tolerowani i że tamtejsza ludność niemiecka z roku na rok maleje. O rozwoju niemieckich warstw robotniczych, handlowych lub przemysłowych w Pradze nie może być mowy, zdaniem tego dziennika. Hasło tedy: „swój do swego“ nie da się tam przeprowadzić. W każdym zaś razie w pierwszej linii powinny być uwzględnione życzenia półtora miliona Niemców, mieszkających poza Pragą, przed życzeniami jakichś 30 tysięcy Niemców, którzy to miasto zamieszkują. Niemcy w Pradze istnieją tylko dzięki poparciu współrodaków z całych Czech, którego to poparcia nie mogą wymagać bez końca i miary. Mniejszość niemiecka w Pradze może istnieć i rozwijać się nawet bez uniwersytetu i szkół wyższych, podobnie jak mniejszości niemieckie w krajach polskich i rosyjskich.

Zupełnie przeciwne stanowisko zajmuje „Deutsch-radikale Corr.“, organ zwolenników utrzymania placówki niemieckiej w stolicy Czech. Dowodzi ona, że samo już podniesienie tej sprawy wywoła całkiem niepotrzebną rywalizację wśród prowincjonalnych miast czesko-niemieckich. Niemcy prasy nigdy się nie zgodzą na odniemienie Pragi, bo byłoby to połączone z wielkimi stratami materialnymi i zagrażałoby w ogóle niemieckości w Czechach. Nie należy więc szkół niemieckich z Pragi przenosić, lecz pracować wytrwale w myśl konsekwentnego bojkotu Czechów, a wtedy to miasto, pomimo wszystkiego, pozostanie i nadal stolicą dla Niemców, mieszkających w Czechach. Wszelka decentralizacja okazałaby się wielce szkodliwą dla niemieckości, zmuszonej w tym kraju do skupienia swych sił na każdym kroku.

My, Polacy, z tego wewnętrznego sporu Niemców o Pragę winniśmy wyciągnąć dwie nauki. Po pierwsze, brać przykład z Czechów, jak umieli stać się groźnymi dla Niemców, tracących powoli lecz stale grunt pod nogami w mieście, w którym jeszcze pół roku temu oni tolerowali Czechów i powtórnie, nauczyć się od Niemców, jak się walczy w obronie mniejszości narodowej.

Dla nas jest obojętnym, czy garstka Niemców pozostanie w Pradze lub nie, ale liczyć się powinniśmy z faktem, że czesi wzmacniają swoją siłę, podczas gdy my zaledwie obronę się zdobyliśmy i to coraz słabiej przed natarczywością Niemców, nawet wówczas, skoro w danym mieście lub okolicy znajdują się w mniejszości.

S. J.

Sprawa o zabójstwo milionerki.

W Kamieńcu Podolskim d. 28 lutego (12 marca) stanął przed sądem okręgowym dymisyonowany podpułkownik Mordwinow, który żonę swoją zastrzelił.

Z pierwszą swoją żoną, Polką, miał syna; lecz zmusił ją swem postępowaniem do rozłąki. Wyjechała więc do Warszawy i tam, jako nauczycielka, utrzymuje siebie i syna.

W r. 1898 poślubił niejaką Łucenkową, wdowę po bogatym właścicielu ziemskim na Podolu. Przedtem jednakże wziął z pierwszą swoją żoną rozwód formalny, a na konieczność w tym celu wydatki nie żałowała pieniędzy Łucenkowa. Za powód do rozwodu posłużyło polskie pochodzenie żony, oraz wychowywanie przez nią syna pod wpływem polszczyzny.

Druga żona wkrótce przekonała się, jak nieszczęśliwy zrobiła wybór. Mordwinow bił ją, zniewagami obsypywał, wymógł od niej testament na swoją korzyść. Względnej ulgi doznała w r. 1904, kiedy Mordwinow, jako oficer zapasowy, był powołany na wojnę. I wtenczas jednak listownie wyciągał od niej dużo pieniędzy. W r. 1908 powrócił jako dymisyonowany podpułkownik i dopiero zaczęło się istne piekło.

Pani Mordwinowa miała z bohaterskim swoim mężem córkę, i na jej korzyść zrobiła drugi testament, w którym dla męża swego wyznaczyła 2000 rub. dożywotniej pracy rocznej.

Domyślając się tego testamentu, czy też powziawszy o nim wiadomość, pan podpułkownik zaczął grozić swej żonie śmiercią.

Wystraszona kobieta uciekła do duchownego Jaworkowskiego i telegraficznie prosiła guber-

natora podolskiego o zabezpieczenie jej przed zamachami męża. Gubernator przysłał jej komisarza Kusznarawa, pod opieką którego pojechała do majątku, zabrała swoje rzeczy i zaczęła proces rozwodowy, żądając zarazem usunięcia męża z majątku.

Ze swej strony Mordwinow także wniósł podanie o uznanie żony jego za marnotrawnicę i ustanowienie nad nią opieki. Na tem wszakże nie poprzestał.

W dniu 28 lutego (st. st.) rozpuścił wieść, że paraliż odjął mu władzę w nogach. Mordwinowa, wbrew ostrzeżeniom, pojechała pielęgnować chorego męża. Tyle tylko wymożono na niej, że wzięła z sobą komisarza Kusznarawa.

Wdowa dowiedziała się od sług, że mąż wzywał ślusarzy, aby się dobrać do zamkniętej kasy ogniortwalej. Kiedy uproszony przez nią Kusznaraw robił śledztwo w tej sprawie, Mordwinow niespodzianie stanął przed swoją żoną i zabił ją dwoma wystrzałami z brauninga.

Stawiony przed sądem skazany został na 17 i pół lat ciężkich robót.

Pułkownik Mordwinow od wyroku apeluje.

Sen u nerwowców.

Z dwutygodnika „Ruch“ przytaczamy następujące uwagi d-ra Rysseta, które niejednemu z naszych czytelników mogą się przydać.

Jednym z najgorszych objawów u nerwowców, którzy zapadają często na niestrawność, jest bezsenność, która nie pozwala im przyjść do siebie, zarówno, jak nie wystarcza im obfite odżywianie do sił wzmocnienia.

Bezsenność ta występuje w chwili udawania się na spoczynek; zazwyczaj osobnik taki myśli o dniu spędzonym, przebiega myślą rozmaite doznane wrażenia, rozmyśla nad dniem następnym, a sen gdzieś znika i nie pomaga tu ani przewracanie się z boku na bok, ani niezadowolenie z tego stanu; sen przychodzi dopiero po długim wyczekiwaniu, ku końcowi nocy męczącej.

Inna postać bezsenności, zdarzająca się też najczęściej u neurasteników, zjawia się rano. Osobnik taki budzi się np. stale o g. 3 lub 4 rano i, pomimo uczucia niewyspania, już więcej zasnąć nie jest w możności.

Traktować należy każdą bezsenność, jako rzecz łatwą do usunięcia środkami higienicznymi.

Wszystko, co zmniejsza podniecenie nerwowe prowadzi do zmniejszenia i usunięcia bezsenności. A więc; 1) prowadzić należy życie równe, umiarkowane; 2) unikać przemęczenia cielesnego i umysłowego; 3) unikać środków podniecających (narkotyki, używki, nawet mięso), 4) unikać — szczególnie wieczorem — rzeczy ciężkich i niestrawnych oraz jadła obfitego; 5) udawać się na spoczynek nie wcześniej, jak w 2 do 3 god. po wieczerzy; 6) spać w pokoju zaciemnionym, bez kwiatów przy oknie otwartem.

Niektórzy uważają za środek pomocny na bezsenność 7) zabiegi wodne; tu można polecić kąpiel letnią przed wieczorem, albo ciepły natrysk przed snem, wreszcie nasiadówki, albo moczenie nóg w wodzie gorącej również przed snem.

Istnieją też pewne środki nasenne lecznicze, jak; opium, laudanum, morfina, antypiryna, brom, i t. p.; wszystkie są bezwzględnie gorsze od samej bezsenności, a choć sen sprowadzają, to jednak sen taki, jako sztuczny, nie przynosi żadnej korzyści i wyczerpuje, a następnie sprowadza tem większą bezsenność.

Natomiast pomocnymi być mogą środki psychiczne, oraz fizyczne. Pierwsze mają na celu skupienie pewnej uwagi, a przez to uspokojenie. Należą do nich; liczenie bezmyślnie, powtarzanie jakichś wyrazów lub zdań, myślenie uparte o pewnych kształtach i t. p. Do środków fizycznych należą pewne ćwiczenia gimnastyczne, mające na celu odprowadzenie krwi od głowy, a więc; 1) skłon głowy wstecz, 2) siedzenie w skłonie głowy wstecz; 3) chód wschodowy szybki w miejscu; 4) oddech głęboki.

Często bardzo przyczyną bezsenności jest odkrycie zbyt lekkie lub ciężkie. Ażaby tego uniknąć, najlepiej będzie używać kilku kołder lżejszych, a wtedy łatwiej jest ilość ich dostosować do stanu temperatury w pokoju, która oczywiście nader różną być musi, skoro otwieramy na noc okno w sypialni.

Fabryczny Skład Porcelany

Ćmielów

Łódź, Piotrkowska 31, tel. 11-80.

Porcelana, Szkło, Kryształ

w wielkim wyborze

- Serwisy stołowe porcelanowe.
- Garnitury do kawy, czekolady i herbaty.
- Garnitury do wódki i likieru.
- Garnitury do piwa, ponczu i limoniady.
- Garnitury na toaletę kryształowe i kolorowe.
- Garnitury na umywalnie.
- Szkło stołowe i kryształ.

Wielki wybór figur, wazonów, żardinier etc.

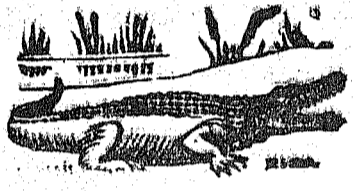
Ceny niskie — stałe.

W niedziele dnia 24 i 31 b. m. magazyn otwarty od 1—3.

Fabryczny Skład Porcelany

Ćmielów

Łódź, Piotrkowska 31, tel. 11-80.



Mikołajewska 42.

Dzisiaj i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór

I-szy w Rosji ze względu na obfitość okazów

Zwierzyniec M. L.

Bogata kolekcja zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

I-szy raz w Łodzi. " " I-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 3—6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słoniem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-iej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

CYRK Devigné

W piątek 22-go marca 1912 roku 983

Wielkie Galowe Przedstawienie na benefis Wł. Cyg. — Zbyszko

Student Uniwersytetu Wiedeńskiego.

Cyganiewicz-Zbyszko demonstruje Jiu-Jitsu (japońską samobronę) z Sobiewskim. Walka rozstrzygająca na pasy: Cyganiewicz-Zbyszko — contra van Berg.

Dalszy ciąg międzynarodowego szampionatu walki francuskiej: Książę Sandarow — contra — Rissbacher. Walka rewanż Eggeberg contra Streng.

Wielki efekt! Jedyna nowość w świecie! Wielki efekt! Debiut znanych i niezrównanych

10 Martonów

Jazda na rosyjskiej trójce i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą na balafajkach.

Anons: W niedzielę 24-go i w poniedziałek 25-go marca 1912 roku dane będą 2 świąteczne przedst. Popoł. o g. 3, wiecz. o g. 8 i pół.

Ceny miejsce od 17 kop. do 1 rb. Łoże 4.40.

Szczegóły w programach. — — — — — Początek o godz. 8 1/2, w.

Kupię dom w Łodzi

w cenie 30 — 50,000 rb. Łaskawe oferty z podaniem ceny, dochodu, oraz warunków, proszę składać w Domu Handlowym L. i E. Metz i S-ka Łódź, Piotrkowska № 102 sub. „Dom”. 989

Dom murowany

o pięciu mieszkaniach z powodu choroby do sprzedania, ul. Przy-Drewnowskiej № 7 (boczna Drewnowskiej) dowiedzieć się można od godz. 12 do 1 w południe. 1104—3—1

W dniu 20 marca 1912 roku skradzione zostały z mego mieszkania w Chocianowicach Łaskiego powiatu cztery weksle in blanco podpisane przez Stanisława Kuczewskiego, z nich jeden na 100 rub. a dwa po 200 rb. Ostrzegam się przed kupnem takich, gdyż są nieważne. 1102—3—1

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Potrzebna nauczycielka **AIAIA!** izraelitka patent gimnazjum z muzyką lub francuskim. Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 2375-3-2

AIA! Bony niemieckie inteligentne do umieszczenia zaraz. Biuro Kaczorowskiej, Nawrot 2. 2536-3-1

A. A. Meble różne z czterech pokoi sprzedam tanio Nawrot 44-3. 2173-10-7

A. Wszystkie meble z 4-ech pokoi sprzedam za bezcen aby zaraz: kredens oszklony, stół, 12 krzeseł, otomane, szafy do ubrania, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bielizniarkę, umywalnię, toaletę, pensyonerkę, 2 garnitury saloonowe, także trzema, słupy, obrazy, lampy piękne, biureczka damskie, zegar, ekran, palmy, stoliki, figury, parawaniki. Zawadzka 46-1. 2515-3-3

A. A. Meble z salonu, stołowego i sypialnego, pokój sprzedam częściowo, bardzo tanio. Piotrkowska 223, m. 2. 2529-3-5

Do wynajęcia od 1/14 lipca r. b., przy ul. Długiej № 5, narożny sklep i przylegające 5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami. Lokal powyższy, jest odpowiedni na restaurację. Wiadomość na miejscu. 2361-6-2

Do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b., jeden pokój, ul. Wólczańska 224, wiadomość u stróża. 2598-3-1

Do sprzedania orkiestron, mało używany, firmy Grimma, w restauracji. Dzielna 44. 2587-3-1

Dowody № 165, 165, 177, 240 i 177241 Oddział 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Towarz. Pożyczkowego (Pasaż Meyera 11), zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 2592-2-1

Dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, od 1 kwietnia do wynajęcia. Ul. Wysoka 35. 2237-3-2

Dom do sprzedania w Nowych Chojnach o 9-u mieszkanich, przy lecznicy. Ul. Miłsza 25, w piekarni. 2544-2-2

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, od 1-go kwietnia z wodociągami i zlewem. Widzewska № 127. 2568-3-2

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią. Główna 33. 2516-3-3

Dla osoby szczupłej kilka sukien używanych „reform”, czarna, aksamitna, biała, granatowa jedwabne, kostyum popielaty angielski, bluzki. Tamże pokój umeblowany może być z użytkowaniem fortepianu. Skwarowa 15. I piętro front, od 10-1. 2075-2-2

Jest do sprzedania piekarnia z całym urządzeniem. Ul. Zawadzka 9, Bałuty. 2385-3-1

Magiel do sprzedania. Wójtowska 20. 2594-3-1

Mleczarnia zaraz do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, wiadomość: Widzewska 112, w sklepie. 2400-2-1

Niemiec poszukuje znajomości z młodą inteligentną polką w celu ćwiczenia się w języku polskim. „N. S. I.”. 2590

Ogrodnik potrzebny zaraz. Wiadomość w barze Express, ul. Piotrkowska 14. 2376-3-1

Przybłąkał się wyżeł złoty w biały faty. Odebrać można: Lipowa 71-8. 2556-3-1

Pokój umeblowany z usługą do wynajęcia. Andrzejka 45, stróż wskazuje. 2574-3-1

Poszukuje się 8,000 rubli na I i II № hipoteki. Oferty składać w „Rozwoju”, pod „I. K. H.” 223. 2404-5-1

Pokój pojedynczy o 2-ech oknach na III piętrze, do wynajęcia. Przejazd 49, wiadomość: Poludniowa 15, Rybak. 2371-3-2

Potrzebne zdolne prasowaczki. Ul. Zachodnia 44. 2555-3-2

Pokój umeblowany z balkonem zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 2525-3-3

Potrzebna zdolna chemiczarka. Nowo-Zarzewska 15, w pralni. 2526-3-3

Przybłąkał się pies, duży, czarny, podpalany. Odebrać można: Pasaż-Szuica 54 u stróża. 2541-3-3

Potrzebni są zdolni czeladźnicy na meble. Widzewska 136, Zanne. 2217-7-0

Pokoje umeblowane do wynajęcia, osobne wejście. Andrzejka № 7, Kolubiński. 2407-2-1

Potrzebne kompletnie zdolne panny do krawieczyny i uczenia zaraz. Ul. Promienada № 11, m. 8. 2595

Potrzebna zdolna kasyerka z praktyką. Dowiedzieć się można na Sredniej 37, u stróża. 2401-3-1

Potrzebny chłopiec do terminu. P. S. Ditrich. Mikołajewska 18. 2535-2-1

Rower do sprzedania. Ul. Mickiewicza (Chojny) 22, m. 3. 2560-2-2

Rower nowy do sprzedania zaraz. Krótka 11, m. 7. 2552-2-2

Rower wyścigowy, w dobrym stanie, sprzedam. Zachodnia 39-14. 2557-3-2

Rower szosowy mało używany, z angielskich części B. S. A. do sprzedania. Nawrot 55, m. 1. zastać można 6 — 8 wieczorem. 2539-3-2

Sklep do sprzedania lub do wynajęcia od 1-go kwietnia. Andrzejka 24. 2527-3-2

Stołowy pokój dębowy, solidnej roboty, do sprzedania w zakładzie stolarskim. Zachodnia № 39. 2556-3-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 11, Bałuty. 2165-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania. Widzewska 251. 2545-3-2

Sprzedam fortepian, garnitur maszynowy, umywalnię, stoły długie, ławki i t. p. Piotrkowska 17, pralnia chemiczna. 2551-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w piekarni, ul. Zielona 16, Bałuty. 2548-3-2

Sklep i dwa mieszkania od 1 kwietnia do wynajęcia. Przędzalniana 56, Pfafendorf. 2515-3-3

Sprzedam Kalliope mało używaną i płyt do niej 65. za rb. 45. Pańska 99, m. 20. 2078d

Tanio sprzedam różne meble dębowe. Ul. Rozwadowska 27, m. 21. 2528-3-5

Wyżeł brązowy z białą łapą pod szyją, przybłąkał się. Odebrać można, Placowa 9. 2590

Zdolny człowiek poszukuje miejsca w kantorze lub rzadcy, znający dobrze języki: polski i rosyjski. Łask. oferty: „W. S.”. w adm. Rozwoju. 2381

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania meble: dywany perskie, łóżeczko dziecięce i wózek, gramofon, sprzęty kuchenne i różne meble. Ofia 25, browar G. Kellicha, w piwiarni. 2543-3-2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1/14 kwietnia, mieszkanie z 4 pokojami i kuchnią z wszelkimi wygodami na ulicy Konstantynowskiej 68, II piętro, suche, ciepłe i tanie. 2248-3-5

10 rb. nagrody otrzyma, kto odprzewadzi, lub wskaże psa dęba, olbrzymiego, maści złotej, uszy obcięte. Widzewska 119, Morawski. 2580-3-2

Zagubione dokumenty.

Balbina Sitarska zagubiła paszport, wydany z gm. Bokszyce, pow. opatowski. 2517-3-5

Bolesław Izdebski zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Scheiblera. 2597

Filip Piwowarski zagubił paszport, wydany gm. Wjazd pow. Brzezińskiego. 2554-3-2

Józefa Karłńska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Kohn. 2410

Piotr Kubiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Z. Jarońskiego. 2591-3-1

Tomasz Stempka zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Rosenblata. 2588

Zagubiono książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu łódzkiego na imię Józefa Tomaszewskiego. 2514-3-3

Zagubiono portfel z kartą od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego, na imię Stefana Iwanowa. 2584

Zagubiona karta od paszportu, na imię Augusta Otockiego, wydana z fabryki K. Szajbiera. 2589

Zagubiona karta od paszportu, na imię Emmy Bartel, z fabryki F. Ramisza. 2408-3-1

Nr 2475.

Biuro Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1911 r. wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod Nr 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod Nr. 32 przy ulicy św. Jakóba obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000; od której zaległość wynosi rb. 1,204 kop. 00 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

2) pod Nr. 470 przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1461 kop. 80—vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

3) pod Nr. 47na przy ulicy Pasaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,343 kop. 58—vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

4) pod Nr. 510a przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000; od której zaległość wynosi rb. 802 kop. 38 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

5) pod Nr. 54d przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,851 kop. 31 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

6) pod Nr. 57 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000; od której zaległość wynosi rb. 813 kop. 94 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

7) pod Nr. 148ao przy ulicy Rybnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,700; od której zaległość wynosi rb. 223 kop. 22—vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 940; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 7,050; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod Nr. 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800; od której zaległość wynosi rb. 1,541 kop. 25—vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,960; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 18 czerwca (1 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

9) pod Nr. 320 przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000; od której zaległość wynosi rb. 10,000 kop. 33—vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 32,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

10) pod Nr. 321a przy ulicy Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000; od której zaległość wynosi rb. 1,174 kop. 21 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

11) pod Nr. 321ma przy ulicy Ekaterynburskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,900; od której zaległość wynosi rb. 944 kop. 28 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,380; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 25,350; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

12) pod Nr. 336a przy ulicy Północnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 994 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin do sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

13) pod Nr. 417 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,100; od której zaległość wynosi rb. 246 kop. 26 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,020; licytacja rozpocznie się od sumy rb.

7,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

14) pod Nr. 321h przy ulicy Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,196 kop. 20 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 19 czerwca (2 lipca) 1912 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

15) pod Nr. 718 przy ulicy Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000; od której zaległość wynosi rb. 1,033 kop. 68 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

16) pod Nr. 787 przy ulicy Luizy, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,900; od której zaległość wynosi rb. 704 kop. 53 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,780; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 20,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

17) pod Nr. 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,416 kop. 09; vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod Nr. 805e przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000; od której zaległość wynosi rb. 1,631 kop. 83 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

19) pod Nr. 826a przy ulicy Rozwadowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,000; od której zaległość wynosi rb. 792 kop. 69 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,800; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 21,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

20) pod Nr. 937e przy ulicy Miedzianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,500; od której zaległość wynosi rb. 435 kop. 56 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,700; licytacja rozpocznie się od sumy 12,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 20 czerwca (3 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

21) pod Nr. 1076e przy ulicy Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000; od której zaległość wynosi rb. 411 kop. 93 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

22) pod Nr. 1089a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,100; od której zaległość wynosi rb. 1,290 kop. 80 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,420; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 40,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

23) pod Nr. 1097c przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,400; od której zaległość wynosi rb. 721 kop. 04 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

24) pod Nr. 1313 a-15a przy ulicy Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000; od której zaległość wynosi rb. 870 kop. 99 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

25) pod Nr. 1314b przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500; od której zaległość wynosi rb. 692 kop. 90 — vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,100; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 23,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 czerwca (4 lipca) 1912 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź dnia 5/18 marca 1912 roku. 935

Letnie Mieszkania

się do wynajęcia w pobliżu Remizy Zgierskiej, od przystanku 5 minut. Dowiedzieć się można w Składzie Aptecznym ulica Andrzeja Nr 43. 859-3-1

MIESZKANIE

Do wynajęcia od 1 lipca cztery pokoje z wszelkimi wygodami w oficynie, ul. Długa 72. 1004

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Płomby od 50 k.
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wyj-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocz-
kania. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,
Piotrkowska 92. 381r

WASILEWSKI i S-ka

Kaucyonowany Kantor Komisowy

W WARSZAWIE,
Marszałkowska 123 — tel. 31-94.

Kupno i sprzedaż majątków ziem-
skich, domów, placów. Lokata
kapitałów. Rekomendacja na-
uczycieli i nauczycielek, cudzo-
ziemek 501.

Różne meble z 4 pokoi

z powodu wyjazdu zaraz do sprze-
dania. Zgłaszać się można co-
dzienne od 5 do 6 po obiedzie.
Przejazd 49 m. 7. 1020

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 16,
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

FRUBERT

Powinien być w każdym domu
w 15 minut pierze najbrudniejszą bieliznę.
Pobawcie się codziennie w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr 37
od 6-7 po południu.